

Jedność

Informator Związku Gmin Zagłębia Miedziowego

01/2012

Gazeta bezpłatna

Nr 06/012012

26 stycznia 2012 r.

O INWESTYCJACH W CZASIE KRYZYSU

.....str. 2

WODNY INTERES SIĘ WYCENIA

.....str. 3

PAŁAC DLA TRZECH OSÓB?

.....str. 4

GMINA BĘDZIE DOPŁACAĆ

.....str. 4

(NIE)SZCZĘŚLIWE 13 MILIONÓW

.....str. 6

NAUCZAJĄ W ZALEŻNOŚCI OD POTRZEB

.....str. 10

ODZNACZENI ZA OBRONNOŚĆ

.....str. 11

POLSKA JEST POWIATOWA

.....str. 12

OSZCZĘDZANIE Z EKRANU

.....str. 14

I BIEG WALENTYNKOWY

.....str. 16



Fot. Archiwum Jedności

Długa debata nad przyszłością

Rozbudowa „Żelaznego Mostu”, podatek od budowli podziemnych, opłata eksploatacyjna i kwestia dalszej koncesji dla KGHM, a wreszcie - nowe taryfy za wodę i ścieki, przyszłość domu spokojnej starości, cennik opłat w komunikacji miejskiej, podatki od nieruchomości i zmiany w budżecie. To tylko niektóre punkty ostatniej w ubiegłym roku sesji Rady Miejskiej w Polkowicach. Nic dziwnego, że posiedzenie trwało aż siedem godzin! Gros czasu zajęła dyskusja samorządowców z zaproszonymi na sesję przedstawicielami „Polskiej Miedzi”. Dyrektor Zakładu Hydrotechnicznego prosił o przyspieszenie prac nad tworzeniem nowej strategii gminy oraz miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego – tak, by w 2014 r. spółka mogła już wystąpić o pozwolenie na rozbudowę składowiska „Żelazny Most”. Projektant Marek Wiland mówił o potrzebie budowy nowych dróg w regionie, a prof. Mieczysław Kamiński spierał się z prezesem Cuprum Projekt o to, czy podziemne budowle można objąć podatkiem. Jak usłyszeliśmy, KGHM jeszcze raz weryfikuje pod tym kątem pozycje środków trwałych. Jeśli zaś chodzi o opłatę eksploatacyjną, będącą rekompensatą za wyrwaną ziemię kopalnię – wszystkie gminy ZGZM zdecydowały się wystąpić do ministra środowiska o zwrot pieniędzy za tzw. złoża niezbilansowane, za które KGHM do tej pory nie chciał płacić. – Takie podejście było niedopuszczalne – stwierdził na sesji Andrzej Kuncewicz z warszawskiej firmy Accreo Taxand, specjalizującej się w doradztwie podatkowym i finansowym. Będzie ona walczyć w stolicy o ponad 80 mln zł należnej, zdaniem miedziowych gmin, opłaty.

Podczas sesji wiele emocji wzbudziła wśród radnych kwestia nowego cennika za wodę i odprowadzane ścieki, dyskutowano również nad sensem tworzenia Domu Spokojnej Starości w Suchej Górnej i o sprzedaży „Aquaparku”.

O tych sprawach piszemy szerzej na str. 3-5.



RUSZYŁA „RÓŻOWA KAMPANIA”

Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych rozpoczęło walkę przeciwko rakowi szyjki macicy na terenie gmin, należących do ZGZM. Od 9 do 12 stycznia przedstawiciele ośrodka gościli m.in. w Publicznym Gimnazjum w Jerzmanowej, gdzie na specjalnym spotkaniu z rodzicami rozmawiali o chorobie, jej leczeniu, a zwłaszcza – o profilaktyce. Pierwszym krokiem, zabezpieczającym przed rakiem szyjki macicy są szczepienia przeciwko wirusowi HPV.

Więcej o „Różowej kampanii” – na str. 8-9.

RÓŻOWY TYDZIEŃ

22 stycznia rozpoczął się Europejski Tydzień Profilaktyki Przeciwko Rakowi Szyjki Macicy. Celem akcji jest zachęcenie kobiet do poddania się badaniom cytologicznym. W Polsce patronat nad kampanią, której nadano hasło „Piękna, bo zdrowa” objęła małżonka prezydenta RP, Anna Komorowska, a ambasadorkami są – znane i popularne Polki, m.in.: Anna Dereszowska, Edyta Jungowska, Katarzyna Glinka.



O inwestycjach w czasie kryzysu

– z Tadeuszem Kowalskim, Przewodniczącym Rady Powiatu w Polkowicach rozmawia Małgorzata Somerfeld-Lasko

Czy 2012 rok będzie dobry dla powiatu polkowickiego?

– Raczej nie powinien być zły. Myślę, że mamy budżet bardzo odpowiedzialny, skonstruowany z troską o właściwe funkcjonowanie jednostek organizacyjnych, ale przede wszystkim – gwarantujący wykonanie zadań własnych powiatu.

Które z zaplanowanych przedsięwzięć uważa Pan za najważniejsze?

– Najważniejszą, bo pilną sprawą jest zakończenie i zagospodarowanie siedziby administracji powiatowej, w której znajdzie się miejsce dla większości naszych jednostek, jak Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, wydział kartograficzny, nadzór budowlany. Ta inwestycja była bardzo potrzebna i od dawna planowana. Jako radny pierwszej i drugiej kadencji samorządu przypominam sobie, że przemyśleliśmy się do niej parę razy... Dobrze, że dotychczasową siedzibę dzierżawiliśmy od gminy nieodpłatnie. Teraz obiekt wróci do właściciela.

Takie dobre kontakty dotyczą również innych gmin powiatu?

– Myślę, że współpraca z gminami była i jest prawidłowa. Choć zawsze można coś „poprawić”. Inicjatywy, które podejmujemy, dotyczą nie tylko organizowanych przez powiat – dla gmin – konkursów. To również dotacje na różnego rodzaju przedsięwzięcia kulturalne, to pomoc finansowa i merytoryczna w inwestycjach. Zadania, realizowane na rzecz gmin tylko nas zbliżają do siebie i zacieśniają współpracę.

Wróćmy do tegorocznego budżetu i zaplanowanych wydatków, wśród których drogi zawsze zajmują ważną pozycję.

– Na inwestycje drogowe nie przeznaczaliśmy zbyt wiele. Wiąże się to z tym, że nie na wszystkie zadania możemy zabiegać o środki z zewnątrz. Ale dołożymy się do remontu skrzyżowania ul. Kominka z Głogowską, chcemy też zmodernizować część drogi powiatowej w gminie Chocianów. Dostyc duża inwestycja jest przygotowywana w Przemkowie: remont drogi powiatowej w ciągu ulic Plac Targowy, Lipowa i Żymierskiego. Te ulice są naprawdę w kiepskim stanie technicznym, mam nadzieję, że w ciągu roku uda

nam się pozyskać na tę inwestycję dodatkowe środki. W każdym razie na pewno będzie rozpoczęta.

Kryzys nie dotknie powiatu polkowickiego?

– Myślę, że dotknie po trosze wszystkich, choć najbardziej ucierpią gminy, na które nałożono dodatkowe zadania. Finansowo da się odczuć nieszczęsny podatek „janosikowy”, płacony na rzecz biedniejszych gmin. Bez niego byłibyśmy bogatsi o parę milionów.

Samorządowcy z niepokojem odnoszą się również do nowego podatku, jaki spadł na Polską Miedź...

– Niestety, może nie bezpośrednio, ale pośrednio będzie on miał wpływ na zaangażowanie KGHM w naszym regionie. Związek Gmin Zagłębia Miedziowego zajął w tej sprawie oficjalne stanowisko, podobnie uczynił powiat lubiński. My ten temat podejmiemy na sesji 14 lutego. Nie chcemy biernie przyjmować decyzji, które dotkną nasze firmy i naszych mieszkańców.

Dziękuję za rozmowę.

KGHM: wymiana

Podczas walnego zgromadzenia akcjonariuszy Polskiej Miedzi 19 stycznia, odwołano pięciu członków rady nadzorczej KGHM. Funkcję stracili: Franciszek Adamczyk, Marcin Dyl, Arkadiusz Kawecki, Jan Rymarczyk oraz Marzena Weresa. Wakatów jednak nie ma, bo w ich miejsce przedstawiciele większościowych akcjonariuszy zaproponowali kandydatury nowych członków. Skarb państwa będą reprezentować w radzie Aleksandra Mogaczewską, Mariusz Kolwasa i Robert Oliwa, a PZU OFE - Jacek Poświata oraz Krzysztof Kaczmarczyk. Z dotychczasowego składu pozostało trzech przedstawicieli załogi oraz przewodniczący rady, Jacek Kuciński i sekretarz Marek Panfil. Nieoficjalnie mówi się, że tak poważne rozszarady w nadzorczym organie KGHM ma bezpośredni związek z podziałami wpływów w kierownictwie PO: to zastąpienie ekipy, związanej z Grzegorzem Schetyną na ludzi premiera Donalda Tuska (a dokładniej – Jana Krzysztofa Bieleckiego). Na tym samym posiedzeniu zgromadzenia, głosami skarbu państwa nie przyjęło proponowanej przez zarząd spółki uchwały o skupie do 10 proc. akcji własnych za 3 mld zł. Notowania spółki na giełdzie natychmiast spadły.

(red)

Warto wiedzieć...

Mamy nowy rok i nowe, ważne przepisy

Na pełnym etacie

Od 1 stycznia br. wydłużył się czas pracy osób niepełnosprawnych. Na pełnym etacie wynosi on dziennie nie 7, jak dotychczas, a 8 godzin. Krócej będą mogły pracować osoby z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności – jeśli przedstawią stosowne zaświadczenie lekarskie.

Jeśli niepełnosprawny pracownik chciałby starać się o takie zaświadczenie, musi wystąpić do pracodawcy o skierowanie do lekarza medycyny pracy (pracodawca pokrywa koszt badania), zawnieść o zaświadczenie lekarskie mówiące o takiej konieczności. Tylko w przypadku, gdy wizyta u lekarza medycyny pracy jest niemożliwa, ważne stanie się zaświadczenie podpisane przez lekarza, opiekującego się osobą niepełnosprawną. I tylko lekarz może określić, przez jaki czas pacjentowi przysługują skrócony do siedmiu godzin czas pracy.

Bez NIP

Jeśli nie prowadzisz działalności gospodarczej i nie jesteś płatnikiem VAT, nie musisz posługiwać się Numerem Identyfikacji Podatkowej. Od tego roku osoby fizyczne podają – również w deklaracjach podatkowych – tylko PESEL. Od 1 stycznia br. bowiązek posiadania NIP dotyczyć ma jedynie osób prowadzących firmy, będących płatnikami VAT lub też zatrudniających inne osoby na podstawie umowy zlecenia.

(red)

Wydawca: Pracownia Ceramiki Unikatowej
CERAMIKON,
ul. Sucharskiego 28, 59-100 Polkowice
e-mail: info@ceramikon.com.pl
tel. 504 761 598,

Redaktor naczelny: Małgorzata Somerfeld-Lasko
Redakcja: Konrad Kaptur
Redaktor techniczny: Piotr Lasko
Reklamy, ogłoszenia: tel. 504 761 598,
e-mail: info@ceramikon.com.pl
Nakład: 12.000 egz.; wydawnictwo bezpłatne.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Za nami XX Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Zagraлиśmy z przytupem!

8 stycznia mieszkańcy powiatu polkowickiego po raz kolejny przyłączyli się do tej największej charytatywnej akcji w Polsce.

W Polkowicach na rzecz Orkiestry pracowało 50 wolontariuszy. Pieniądze zbierano m.in. do puszek i podczas telefonicznej licytacji, w której można było wygrać wyjazd na narty z burmistrzem. Oferta „poszła” za 2012 zł.

W Radwanicach sztab działał w Samorządowym Centrum Edukacji, ale młodzież kwestowała i w innych wioskach gminy. Uzbierano łącznie 3860 zł, co średnio daje... 1 złoty na każdego mieszkańca.

– Rekord pobity! – zaanonsowała A. Ornatowska-Cichoszewska

z Przemkowa. – Na konto Fundacji WOŚP przelaliśmy kwotę 14 tys. 28 zł i 48 groszy, ale spodziewamy się jeszcze przelewów od darczyńców-institucji.

W Przemkowie wolontariuszy wspierali nie tylko rodzice i nauczyciele, ale również strażacy, którzy po południu do POK-u przywieźli gorącą grochówkę. W ośrodku działała cukierenka, grały kapele, prowadzono także licytację 57 przedmiotów. Najdroższy – srebrna moneta w kształcie serca – znalazła kupca za 800 zł.

Stolica powiatu, Polkowice, też pobiły rekord: w tym roku na rzecz WOŚP zbierano ponad 30 tys. 800 zł. I gramy dalej.

(red)



W dotychczasowych, 11 zbiórkach, wolontariuszom z Radwanic mieszkańcy przekazali ok. 70 tys. zł.



PRZEMKÓW

GRĘBOCICE

RADWANICE

POLKOWICE

PĘCŁAW

JERZMANOWA

GAWORZYCE

Załoga Aquaparku może pracować spokojnie: na razie żadnych zmian w spółce nie będzie.

Wodny interes się wycenia

Fot. Archiwum Jedności



Dyrektor Dorota Włoch podczas grudniowej sesji w Polkowicach

Przyszłość kompleksu rekreacyjnego – basenów i hotelu – w Polkowicach była przedmiotem ostatniej w ubiegłym roku sesji Rady Miejskiej. Zaproszono na nią również przedstawiciele Polskiej Miedzi, by oficjalnie wyłożyli samorządowcom stanowisko władz koncernu. Sprawa o tyle ważna, bo zanim cokolwiek postanowiono, już rozeszła się informacja o rzekomej sprzedaży Aquaparku i Aquahotelu. Burmistrz Wiesław Wabik przyznał, że pracownicy byli zaniepokojeni doniesieniami prasowymi na tyle, że trzeba było ich uspokajać, że żadne rewolucyjne zmiany ani zwolnienia na pewno nie będą miały miejsca.

Jak usłyszeliśmy, polkowickim

kompleksem jest zainteresowana firma, należąca do KGHM.

– Takie obiekty są w kręgu zainteresowania Interferii – potwierdziła dyrektor departamentu inwestycji z Biura Zarządu Dorota Włoch. – W tej chwili wykonuje się wycena Aquaparku, a dopiero potem nastąpią pertraktacje biznesowe.

Według zapisów księgowych obiekty przy ul. Młyńskiej łącznie warte są ok. 60 mln zł.

– Aktualna wycena prawdopodobnie będzie się tak znacznie różnić od wyceny księgowej, że nie będziemy rekomendować sprzedaży – powiedział szef rady Emilian Stańczyszyn. – Skoro nie możemy sprzedać Aquaparku za takie

pieniądze, to pomyślimy o wspólnych działaniach, jak tę spółkę wzmocnić.

Wspólne działania, to takie, które doprowadzą do wzmocnienia przychodów wodnej spółki. Być może – poprzez „znalezienie” jej klientów. Dyrektor Dorota Włoch potwierdziła, że dla Polskiej Miedzi równie atrakcyjny jest Aqua Hotel.

– Dla spółki akcyjnej niezwykle ważna jest strategia i cel, do którego ma podążać. Dziś cieszę się, że po kilku miesiącach ten cel, przynajmniej na kilka miesięcy, jest określony, a rozwiązanie, jakie państwo przedstawiliście, jest dla nas idealne – powiedziała na zakończenie debaty szefowa Aquaparku, Beata Betka.

M.Somerfeld-Lasko

Najbardziej satysfakcjonujący zysk



Fot. Archiwum Aquapark SA

Rozmowa z Beatą Betką, prezesem Zarządu Aquapark Polkowice – Regionalnego Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjnego S.A.

Firmy szukają nowych wyzwań, szans, sposobów na szybkie i jak najpełniejsze wyzwolenie swoich potencjałów. Nie jesteśmy zatem jakimś wyjątkiem. Aquapark od samego początku funkcjonowania, a minęło już ponad 13 lat, był dumą Gminy Polkowice, bardzo istotnym elementem jej pozytywnego wizerunku. Mam wrażenie, że nasz właściciel nigdy nie musiał się za nas wstydić. Wciąż zresztą dobrze radzimy sobie na miarę naszych możliwości i rynkowych uwarunkowań.

A ten rynek bardzo się przecież zmienił...

– Rzeczywiście przybyło poważnych konkurentów, między innymi we Wrocławiu, Zielonej Górze. Szeroko pojęte usługi rekreacyjne dynamicznie rozwijają się w innych miastach regionu i w całym Zagłębiu Miedziowym. Dla niektórych osób nie jest żadnym problemem podjechać samochodem do wielkiego Aquaparku w okolicach Berlina...

Mamy szansę samodzielnie powalczyć skutecznie o klienta?

– Wiele osób mówi o naszej kozyrzystnej specyfice, rodzinnej atmosferze, poczuciu bezpieczeństwa, gdy korzystają z obiektu. W całej Polsce wciąż chcą czerpać z naszych doświadczeń, podpatrywać rozwiązania. Jednak istotnym paliwem dla dynamicznego kształtowania biznesu są też możliwości finansowe a pod tym względem zasoby KGHM, zdolności inwestycyjne pozostają ogromne. I mogą naszą spółkę bardzo wzmocnić.

Tak czy inaczej pieniądze są najważniejsze. Każdy oczekuje

jak największego zysku.

– Nie do końca się z tym zgodzę. Naszym głównym celem nigdy nie było gnerowanie jak największych przychodów i to za wszelką cenę. W centrum uwagi polkowickiego Aquaparku są głównie mieszkańcy Polkowic, choć z troską podchodzimy również do wszystkich pozostałych osób korzystających z dostępnych kompleksowych usług. Uważam, że dla naszej firmy i naszego samorządu przyczyną prawdziwej radości, najbardziej satysfakcjonującym zyskiem, są ci wszyscy ludzie, którzy korzystając z naszej oferty poczuli się szczęśliwi, poprawili samopoczucie, zdrowie, chcą tutaj spotykać się ze sobą, spędzać wolny czas.

Wielki koncern, jakim jest KGHM, ma chyba inne priorytety?

– A dlaczego pan tak sądzi? Firma o globalnym statusie, wkrótce obecna na całym świecie, na pewno chce być także w swoim bliskim otoczeniu postrzegana jako społecznie odpowiedzialna, użyteczna. Wielu mieszkańców Gminy Polkowice pracuje w KGHM. Jeśli nasza firma zmieni właściciela, to będzie można powiedzieć, że udało się stworzyć nie tylko nowy model biznesowy, ale również formułę „Społecznego Konsorcjum”, w którym gminny samorząd i spółka potrafili się porozumieć, trafnie rozpoznając znaki czasu dla dobra całej lokalnej społeczności.

Rozmawiał Jan Walkowiak



–Projekt budowy Aquaparku zainicjowałem kilkanaście lat temu, by stworzyć nowy, dobry wizerunek naszej gminy, zwiększyć atrakcyjność Polkowic. Jako ówczesny burmistrz byłem przekonany, że skuteczny oraz szybki rozwój możliwy jest wyłącznie w takich miastach, które są przyjazne, zarówno dla mieszkańców, gości jak i inwestorów. Aquapark odgrywał w życiu naszej małej ojczyzny wyjątkowo pozytywną rolę i nadal tak się dzieje. Należy za to gorąco podziękować wszystkim pracownikom Spółki. Teraz uważam, iż polegać trzeba już nie tylko na siłach dotychczasowego właściciela, Gminy Polkowice, ale również szukać dobrego biznesowego wsparcia dla Aquaparku.

W swoim oficjalnym stanowisku obecny Zarząd Polskiej Miedzi, z prezesem Herbertem Wirthem na czele, podkreśla znaczenie tak zwanej społecznej odpowiedzialności za region, co jest zjawiskiem coraz bardziej oczywistym w rozwiniętych demokracjach i najlepszych światowych koncernach. Również dla naszego samorządu, całej lokalnej wspólnoty, może to być inspiracją do nowego spojrzenia na dynamicznie zmieniającą się rzeczywistość. Jeśli damy sobie wzajemnie szansę, utrwalając zaufanie i znajdując dobre rozwiązania, to możemy doprowadzić do ważnego dla obu stron porozumienia w kilku kluczowych sprawach. Owoce takich działań winniśmy zbierać bardzo szybko, a czy tak się stanie, zobaczymy już niebawem.

Emilian Stańczyszyn, przewodniczący Rady Miejskiej w Polkowicach

Co odczuwa prezes gminnej spółki, która w bliższej lub dalszej perspektywie może zostać sprzedana?

– Przede wszystkim powagę sytuacji. Zainteresowała się przecież nami jedna z największych polskich firm - KGHM Polska Miedź S.A. A to naprawdę o czymś istotnym świadczy...

Właśnie: o słabości, czy o sile polkowickiego Aquaparku?

– Oczywiście, że to pozytywny objaw, dowodzący naszej atrakcyjności. Jesteśmy dobrze rozpoznawalną w regionie i praktycznie całej Polsce marką. Mamy utrwaloną pozycję na rynku, pokazaną grupę stałych oraz lojalnych klientów. Nasi pracownicy posiadają wysokie kwalifikacje i cenne zawodowe doświadczenia. Atutów jest zresztą więcej.

Po co zatem takie daleko idące zmiany?

– Nietrudno dostrzec, że w całej Europie wszystko się zmienia, przekształca, dostosowuje do obecnych wymogów.

Po latach przygotowań i załatwiania formalności okazuje się, że w planowanym domu spokojnej starości w Suchej Górnej... zabraknie pensjonariuszy.

Pałac dla trzech osób?

Zabytkowy obiekt w Suchej Górnej według założeń miał służyć 50 rezydentom. Oprócz pomieszczeń mieszkalnych, znajdowałyby się tu również miejsca hotelowe dla ok. 10 gości, mieszkania rezerwowe. Do obsługi domu spokojnej starości planowano zatrudnić około 15 osób.

– Pierwotnie zakładaliśmy, że ośrodek będą prowadzić siostry zakonne. W rozmowie z dyrektorem Caritasu w Legnicy dowiedziałem się jednak, że obecnie znalezienie choćby dwóch

zakonnice byłoby cudem – przyznał burmistrz Polkowic Wiesław Wabik.

Przyszłość ośrodka stanęła pod znakiem zapytania. Nie tylko z powodu kłopotu z personelem, ale i z uwagi na koszty, jakie musiałaby ponieść gmina. Pałac, w którym za 370 tys. wymieniono dach, zabezpieczono okna i wejścia, wciąż czeka na generalny remont, czyli wydatek rzędu 15 mln zł. Przede wszystkim jednak z obecnych danych wynika, że chęć zamieszkania w takim ośrodku wyraziły... trzy osoby (a zaledwie 14 spełnia warunki,

by w domu spokojnej starości przebywać). Przyczyną takiego stanu rzeczy, jak wyjaśniła dyrektor polkowickiego MOPS Beata Puławska, są m.in. nowe przepisy: teraz członkowie rodzin mogą otrzymać pieniądze za opiekę nad niepełnosprawnym seniorem, jeśli zrezygnują z zatrudnienia.

Czy starsi i schorowani mieszkańcy gminy pozostaną więc bez pomocy?

– Komisja podtrzymała pozytywną wolę zabezpieczenia lokali, w których w godnych warunkach takie osoby mogłyby przebywać – powiedziała przewodnicząca rajcowskiej komisji opieki społecznej Beata Kulikowska. – Alternatywą dla ośrodka w Suchej Górnej mogłoby być zwiększenie liczby tzw. mieszkań chronionych.

Takich mieszkań w Polkowicach są dwa. Trzecie – przy ul. Sztygarskiej – czeka na adaptację. Utrzymanie jednej osoby w mieszkaniu chronionym kosztuje 1200 zł. Gmina mogłaby sfinansować pobyt dzienny czy nawet całonocowy jeszcze trzech pensjonariuszy.

Otwartą kwestią jest, natomiast, przyszłość pałacu. Radny Adam Trybka zaproponował, by obiekt z powrotem służył celom oświatowym – jako przedszkole i szkoła. Postanowiono, że urzędnicy z magistratu zajmą się obliczeniami demograficznymi. Dane na dziś i prognozy demograficzne na przyszłe lata zadecydują o być albo nie być szkoły w Suchej Górnej.

M. Somerfeld-Lasko



Radny
Adam Trybka

Szkoła i przedszkole to od wielu lat alternatywne rozwiązanie do zagospodarowania zabytkowego pałacu w Suchej Górnej. Za moim wnioskiem przemawia pragmatyzm: wieś się rozbudowuje, dziś liczy 544 mieszkańców, a będzie jeszcze więcej, bo gmina przygotowuje kilkadziesiąt kolejnych działek do sprzedaży. Poza tym, obniżenie wieku szkolnego, a co za tym idzie obowiązek pójścia do szkoły sześciolatek spowoduje ponowną reorganizację systemu edukacji i zapotrzebowanie na kolejne miejsca w szkołach podstawowych. Pałac mógłby równocześnie pełnić funkcję ośrodka kulturalnego – z dostępem do Internetu, z centrum językowym, świetlicą. Najważniejsze są jednak przygotowywane prognozy demograficzne, które wskażą czy szkoła i przedszkole w najbliższych latach powstaną w Suchej Górnej, ważne jest również to czy budżet gminy Polkowice nie ucierpi z tytułu uzyskiwanych podatków i środków w nim zabezpieczane pozwolą w perspektywie czasu zgodnie ze statystyką demograficzną zrealizować tę inwestycję.



Fot. Archiwum Jedności

Szkoła w Suchej Górnej funkcjonowała do 1999 r. Jeśli znów powstanie, będzie ratunkiem dla zabytkowego pałacu.

Nie będzie podwyżek w cenniku dostaw za wodę i odprowadzone ścieki. Przynajmniej do końca marca.

Gmina będzie dopłacać

Dyskusja nad nowymi taryfami Przedsiębiorstwa Gospodarki Miejskiej za wodę i ścieki trwała na grudniowej sesji blisko dwie godziny. Radni najpierw wyrazili swoje oburzenie faktem, że z komunikatów spółki można było odnieść wrażenie, że podwyżki są ich dziełem. Potem długo rozmawiano o samym cenniku. Według propozycji prezesa PGM, jeden metr sześcienny miałby kosztować w sumie prawie o połowę więcej, niż w 2011 r. Ale też przez ostatnie lata mieszkańców nie obarczano finansowo za wielomilionowe nakłady, jakie ponosiła spółka, by świadczyć usługi na lepszym poziomie.

– Rada może uchronić mieszkańców przed podwyżkami z pomocą dopłat – powiedział przewodniczący rady Miejskiej Emilian Stańczyszyn. – Ale z naszej strony nie było zgody na to, żeby

indywidualnych odbiorców traktować na równi z przedsiębiorcami. A takiego zróżnicowania nowe taryfy nie uwzględniały. Dlatego poprosiliśmy zarząd PGM o przygotowanie nowego cennika.

Tak, czy inaczej, dotychczasowe taryfy obowiązywały do 31 grudnia 2011 r. a wraz z nimi – wysokość gminnych dopłat. Rada postanowiła „stary” cennik przedłużyć jeszcze o trzy miesiące. Mieszkańców metr sześć. wody i ścieków kosztuje w sumie 14,11 zł brutto. Ale zapłacą mniej.

– Interwencja gminy w postaci dopłat będzie zachowana. Dopłata do metra wyniesie 4,90 zł – powiedział burmistrz Wiesław Wabik. – Ale to nie znaczy, że wiosną nie należy się spodziewać zmiany taryf.

(red)



Fot. Archiwum Jedności

Radni zdecydowali, że mieszkańcy mogą liczyć na prawie 5 zł dopłaty z miejskiej kasy do rachunków za wodę i ścieki.



Związek Gmin Zagłębia Miedziowego szykuje się razem z Głogowem do przejścia gospodarki śmieciowej.

Nowa ustawa wymusza zmiany

Nowa ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wprowadza przekazanie gminom kompleksowego zarządzania odpadami. Od przyszłego roku nie będzie już indywidualnych umów na wywóz śmieci. Mieszkańcy będą płacić gminie „śmieciowy” podatek.

– My chcemy pójść dalej i przejąć od gmin całą gospodarkę odpadami – powiedział szef Związku Gmin Zagłębia Miedziowego Emilian Stańczyszyn. – Taka polityka wynika z prostego założenia: minimalizacji kosztów. Im większy będzie podmiot, zajmujący się gospodarowaniem odpadów, tym więcej śmieci, a tym samym – tańsza gospodarka.

Zarząd ZGZM podjął już decyzję o wpisaniu nowego zakresu działalności do Statutu Związku. Teraz decyzja należy do gmin – jeśli zechcą przekazać gospodarowanie odpadami ZGZM, to w najbliższym czasie radni w siedmiu samorządach muszą podjąć stosowne uchwały. Dołączy do nich duży partner – Głogów.

– Jesteśmy po spotkaniu z prezydentem Głogowa – wyjął Emilian Stańczyszyn. – Kolejnym krokiem będzie podpisanie wspólnego listu intencyjnego.

Spółka z Głogowem przyniesie korzyści obu stronom. Zgodnie z ustawą, wszystkie „śmieciowe” działania muszą



Podobne przepisy o gospodarowaniu odpadami komunalnymi obowiązywały we wszystkich krajach Unii Europejskiej, z wyjątkiem Polski i Węgier.

wpisywać się w wojewódzki plan gospodarki odpadami, który powstanie w połowie przyszłego roku. Wojewoda też określi rejony i podmioty, uprawnione do odbioru śmieci z gmin województwa.

– Rejon musi liczyć jednak co najmniej 150 tys. mieszkańców – wyjaśnia Emilian Stańczyszyn.

Dla gmin oddanie śmieci Związkowi przyniesie jeszcze jeden, trudny do pominięcia zysk: oddali od nich widmo płacenia kar za niedotrzymanie parametrów ochrony środowiska, a więc za brak selekcji odpadów czy nieodpowiedni stan wysypisk.

– Kary będą drakońskie – potwierdza przewodniczący.

Bazą przyszłego śmieciowego przedsięwzięcia mają być dwa wysypiska: w podgłogowskim Biechowie oraz w Trzebczu.

(red)

O tym, kiedy nowy system zacznie działać w poszczególnych miejscowościach, mieszkańcy dowiedzą się w lokalnych Urzędach Gminy. Na wprowadzenie na swoim terenie nowego sposobu zarządzania odpadami, wyłonienie firm przewożących odpady w przetargach i poinformowanie mieszkańców o nowym systemie – gminy mają do półtora roku.

- 1 stycznia 2012 r. – zaczyna się rewolucja śmieciowa w Polsce!
- 1 lipca 2012 r. – sejmik województwa uchwala aktualizację wojewódzkiego planu gospodarki odpadami oraz uchwałę w sprawie wykonania wojewódzkiego planu gospodarki odpadami, w której określone zostaną regiony oraz regionalne instalacje do zagospodarowania odpadów, czyli wskazane miejsca, gdzie będą przetwarzane odpady np.: spalane, sortowane, kompostowane.
- 1 stycznia 2013 r. – do tego czasu gminy powinny uchwalić lokalne regulaminy utrzymania czystości i porządku na terenie gminy, wyznaczyć stawki opłat i szczegółowe zasady ich ponoszenia. Rozpoczyna się kampania edukacyjno-informacyjna dla mieszkańców na temat nowych zasad odbioru odpadów w ich gminie.
- 1 lipca 2013 r. – zatrudnione przez gminy firmy odbierają śmieci na terenie całego kraju – Polska dołącza do europejskiego standardu zagospodarowania odpadów. Każdy mieszkaniec może oddać dowolną ilość śmieci – w tym np. te wielkogabarytowe. Uwaga! Osoby segregujące śmieci są premiowane: płacą mniejsze rachunki za odpady!

(za: <http://www.wfosigw.wroclaw.pl>)

Burmistrzowie i wójtowie miedziowych gmin oraz polkowicki starosta zajęli oficjalne stanowisko wobec projektu ustawy o podatku niektórych kopalni.

Bronią KGHM

– Proponowana w projekcie formuła naliczania podatku skutkuje nałożeniem na najważniejszego w regionie pracodawcę zbyt wysokich obciążeń finansowych – czytamy w piśmie, przyjętym przez Zgromadzenie Związku Gmin Zagłębia Miedziowego 29 grudnia 2011 r. Gościem posiedzenia był Michał Kuszyk ze Związku Pracodawców Polska Miedź, który krytycznie ocenił nie tyle sam zamiar nałożenia przez rząd nowego podatku, ile fakt, że daniną ma być obciążone jedno, konkretne przedsiębiorstwo.

W przyjętym przez Zgromadzenie Stanowisku w tej sprawie nasi samorządowcy wymienili zagrożenia, jakie nowy podatek może przynieść: ograniczy on poziom dochodów jednostek samorządu terytorialnego (poprzez zmniejszenie wpływów z tytułu CIT i PIT), może wpłynąć na zwiększenie bezrobocia (poprzez zwolnienia w grupie kapitałowej KGHM), przyniesie też negatywne skutki społeczne w postaci ograniczenia wydatków spółki na działalność społeczną.

– Tak wysoki podatek nałożony

wyłącznie na kopaliny eksploatowane w naszym regionie wywoła poczucie niesprawiedliwego „drenażu” dóbr okręgu Zagłębia Miedziowego przez Rząd w Warszawie – stwierdzono w Stanowisku.

Pismo zostało przesłane do Ministerstwa Skarbu, Finansów i Gospodarki a także do Premiera.

(red)



Fot. Archiwum Jedności

Członkowie Zgromadzenia ZGZM mają nadzieję, że rząd uwzględni w swoich pracach konsekwencje, jakie może przynieść wprowadzenie w życie ustawy od kopalni.

Negatywne stanowisko w sprawie planowanej „daniny” zajęło w grudniu również Prezydium Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego we Wrocławiu, a

na początku stycznia – zarząd Województwa Dolnośląskiego. Mimo to, rząd 17 stycznia przyjął projekt ustawy o podatku od niektórych kopalni. Zakłada się, że

tylko w tym roku przyniesie on budżetowi państwa ok. 1,8 mld zł. Wielkość podatku ma zależeć od trzech czynników: wartości miedzi i srebra na rynku światowym, kur-

su dolara oraz od wielkości wydobycia. 18 stycznia sprzeciw wobec ustawy zgłosiła miedziana „Solidarność”. Związkowcy ogłosili pogotowie strajkowe.

Lada dzień burmistrz Przemkowa podpisze w Urzędzie Marszałkowskim umowę na dofinansowanie budowy oczyszczalni i kanalizację wsi. Gminie nie grozi już komisarz.

(Nie)szczęśliwe 13 milionów



Stanisław Pępkowski:
– Wytrwałem...
Ale też muszę powiedzieć,
że o takim
a nie innym
zakończeniu od
początku byłem

przekonany. Ktoś wyraźnie chciał zaszkodzić – nie wiem, czy mnie, czy gminie, ale przyznanie nam dofinansowania było jedynym rozsądnym i z punktu widzenia prawa, słusznym rozwiązaniem. Niestety, tych pieniędzy nie możemy odłożyć i wydać na nowe inwestycje. Niemal w całości pójdą na pokrycie dotychczasowych zobowiązań.

Zarząd województwa dolnośląskiego jeszcze raz rozpatrzył wniosek gminy i tym razem uznał, że ściekowe inwestycje w Przemkowie zasługują na dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Chodzi, oczywiście, o nieszczęsne 13 mln 173 tys. 900 zł, na które samorząd tak liczył w ubiegłym roku, a których wówczas mu odmówiono. W ostatecznej decyzji bez wątpienia pomógł wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który przed dwoma miesiącami uznał, że Urząd Marszałkowski złamał prawo, odrzucając projekt miasta i nakazał jego ponowne rozpatrzenie.

– Warto było podjąć wszelkie kroki i wysiłki – skwitował burmistrz Przemkowa Stanisław Pępkowski. – Teraz te środki wpłyną do budżetu gminy. To potężny zastrzyk.

Sporna inwestycja, przypomnijmy, jest już zakończona. Kredytami i pożyczkami za 17 mln zł oczyszczalnię ścieków w Przemkowie wybudowano, skanalizowano również, zgodnie z planami, wsi Łęże, Ostaszów i Krępę. Pozostały jednak wciąż niezapłacone wykonawcom rachunki. Dlatego – a konto owych 13 mln – radni postanowili na styczniowej sesji zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę w wysokości 6 mln zł. Żeby zatrzymać rosnące w lawinowym tempie odsetki od długu wobec wykonawcy. Burmistrz zakłada, że w ciągu dwóch tygodni, jakie minęły od decyzji w sprawie dofinansowania, dojdzie do podpisania stosownej umowy. Potem już tylko przyjdzie czekać na przelewy...

(M.S-L)



Zarząd „uniwersyteckiego” stowarzyszenia.

Tylko dla starszych

W Przemkowie ruszy Uniwersytet Trzeciego Wieku. To cykl bezpłatnych warsztatów dla osób bezrobotnych, które ukończyły 46 lat, emerytów i rencistów (bez względu na wiek). Zimowy semestr przewiduje zajęcia komputerowe, naukę języka angielskiego oraz spotkania integracyjne. Uniwersytety trzeciego wieku stają się w Polsce coraz popularniejszą formą nie tylko edukacji osób starszych. Zapewniają rozwój słuchaczom, dbałość o kondycję fizyczną i umożliwiają nawiązywanie nowych znajomości, a nawet przyjaźni.

W Przemkowie uniwersytet powstał dzięki grupie kilkunastu, „zapalonych” do pomysłu osób, które zawiązały stowarzyszenie pod nazwą Przemkowski Uniwersytet Trzeciego Wieku. Jego zarząd tworzą: Wanda Sokółka (prezes), Mirosław Krzysiek (wiceprezes), Alicja Ciastoń (sekretarz), Wanda Gur (skarbnik) oraz członkowie Helena Kowalska, Jolanta Krzysiek i Ryszard Mituła. Biuro mieści się w budynku Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej przy Placu Targowym.

Właśnie trwa nabór na zajęcia w semestrze letnim. Inauguracja roku akademickiego odbędzie się 6 lutego o godz. 13.00 w Przemkowskim Ośrodku Kultury. Zainteresowani powinni wypełnić i złożyć formularz zgłoszeniowy (jest dostępny w biurze lub na stronie internetowej www.orpzerii-przemkow.pl). Organizatorzy przewidują, że w pierwszym semestrze Uniwersytet będzie liczył 26 słuchaczy.

(red)

W starym i nowym składzie

W prawosławną wigilię i Święto Trzech Króli zespół taneczno-wokalny Mozaika dał koncert kolęd i pastorałek w kościele p.w. Miłosierdzia Bożego w Przemkowie. Dla części zespołu był to szczególnie występ: wzięli w nim bowiem udział absolwenci Mozaiki oraz debiutanci – grupa dzieci w wieku od 5 do 15 lat. Dodajmy, że dwa dni później w Przemkowskim Ośrodku Kultury młodzi wokaliści i tancerze uświetnili swoim pokazem koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

(red)



Podczas koncertu w kościele zespół zaprezentował tradycyjne polskie kolędy, pastorałki oraz tradycyjne świąteczne utwory, które od lat ma w swoim repertuarze.

(red)

Pula na sport

126 tys. zł na piłkę nożną, 8 tys. na siatkówkę, po 2 tys. zł na wędkarstwo i tenis ziemny – takimi kwotami gmina Przemków może w tym roku dofinansować działalność organizacji pozarządowych. Właśnie ogłoszono konkurs ofert na zadania z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu. Projekty stowarzyszeń, klubów i wszelkich organizacji pożytku publicznego powinny zostać złożone w urzędzie do 7 lutego br.

Razem od pół wieku

Państwo Maria i Stefan Łuzakowie oraz Maria i Helmut Stojke to małżeństwa z 50-letnim stażem. Z okazji Złotych Godów 14 stycznia w Urzędzie Gminy wójt Sabina Zawis wręczyła jubilatom przyznane przez Prezydenta RP medale. W uroczystości towarzyszyli małżonkom członkowie ich rodzin, gratulacje składał również przewodniczący rady gminy, Ryszard Niemasz.

Obie pary należą do grona zasłużonych dla gminy: jako jedni z pierwszych współtworzyli ważne ośrodki w Radwanicach. Zaangażowani byli w odbudowę kościoła, a także w działalność sportową. Spokanie w urzędzie, po oficjalnej dekoracji, sprzyjało zatem wspomnieniom z przeszłości i wspólnie spędzonych lat. Aby uczcić niecodzienną rocznicę przygotowano tort i lampkę szampana.

(red)



W Radwanicach otwarto nowo wybudowane publiczne przedszkole.

Łącznikiem do szkoły

Końcowy odbiór obiektu nastąpił 28 grudnia ub.r., a już 4 stycznia przedszkolaki witały w nowych progach gości. Z prezentami i gratulacjami zawitali m.in. członek zarządu województwa dolnośląskiego Włodzimierz Chlebosz, poseł Ewa Drożdż, starosta polkowicki Marek Tramś, i radni. Najpierw, tradycyjnie, przecięto wstęgę, potem duchowni dokonali poświęcenia wszystkich pomieszczeń, a następnie

przybyli obejrzel program artystyczny z udziałem chóru szkolnego i zespołu „Swojacy”. W nowym, parterowym budynku (z którego łącznikiem można przejść do szkoły) znajdują się sale zabaw, szatnia, sanitariaty i klatka schodowa. Inwestycja została w całości sfinansowana z budżetu gminy.

(M.S-L)



Jubilaci z wójtą Sabiną Zawis.

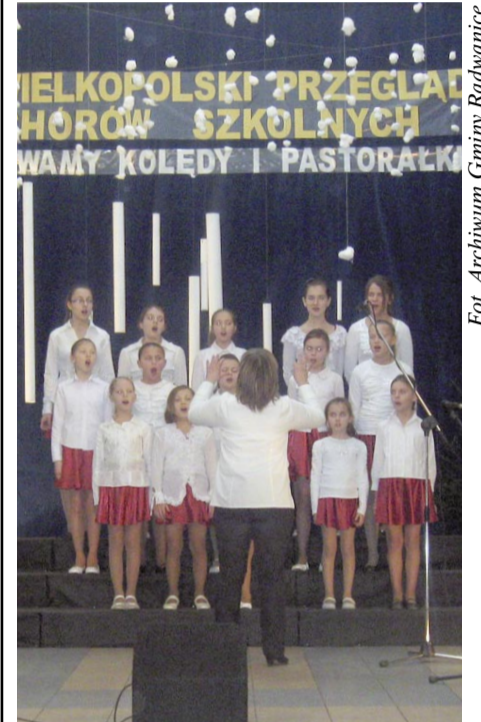
Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Złote chóry

Sukcesem zakończył się udział zespołów wokalnych z Radwanic podczas 6. Wielkopolskiego Przeglądu Chórów Szkolnych „Śpiewamy Kolędy i Pastorałki”. Impreza odbyła się w połowie stycznia w Rawiczu. Chór Szkoły Podstawowej „Rybałci” oraz Chór Publicznego Przedszkola w Radwanicach wyśpiewały najwyższe nagrody: „Złote Pasma”. Stało się tak już po raz trzeci – w czym na pewno nie mała zasługa i powód do satysfakcji opiekunki młodych wokalistów, Aleksandry Stramy.

(red)



Fot. Archiwum Gminy Radwanice

Oba chóry z Radwanic są jedynymi chórami w powiecie polkowickim, które przystąpiły do ogólnopolskiego programu rozwoju chórów szkolnych pn. „Śpiewająca Polska”.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Radwanice

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717, z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXIX/143/10 Rady Gminy w Radwanicach z dnia 19 maja 2010 r. **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Radwanice**, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 9 lutego do 9 marca 2012 r. w siedzibie Urzędu Gminy, 59-160 Radwanice, ul. Przemysłowa 17, w godz. od 800 do 1400.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 27 lutego 2012 r. w siedzibie Urzędu Gminy o godz. 11.00.

Zgodnie z art. 11 ust. 11 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu studium. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Radwanice z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 marca 2012 r.

Wójt Gminy Radwanice
/-/ mgr Sabina Zawis

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Radwanice

Na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227, z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXIX/143/10 Rady Gminy w Radwanicach z dnia 19 maja 2010 r. **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Radwanice**, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 9 lutego do 9 marca 2012 r. w siedzibie Urzędu Gminy, 59-160 Radwanice, ul. Przemysłowa 17, w godz. od 8.00 do 14.00.

Istnieje możliwość składania uwag i wniosków. Stosownie do art. 54 ust. 3 ww. ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zgodnie z art. 11 ust. 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717, z późn. zm.) osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi i wnioski do projektu studium.

Uwagi i wnioski należy składać na piśmie do Wójta Gminy Radwanice z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 marca 2012 r.

Organem rozpatrującym uwagi i wnioski jest Wójt Gminy Radwanice.

Wójt Gminy Radwanice
/-/ mgr Sabina Zawis

W szóstym roku kampanii „Chronię życie przed rakiem”, prowadzonej przez Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych – ZOZ S.A., liczba gimnazjalistek, które zaszczepiły się przeciwko wirusowi HPV wywołującemu raka szyjki macicy, przekroczyła 1400 osób.

Różowa kampania przeciwko rakowi

Nie wszyscy wiedzą, że siedem lat temu w Polkowicach, jeszcze w czasie trwania prac nad zarejestrowaniem w Polsce szczepionki przeciwko brodawczakowi ludzkiemu wywołującemu raka szyjki macicy, zrodziła się myśl o zaszczepieniu polkowiczank. Inicjatorka tych działań, Mariola Kośmider, dyrektor Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych, uznała, że tymi szczepieniami warto objąć młode dziewczyny. Ponieważ koszt trzech dawek szczepionki wahał się wówczas w granicach 1500 zł, zdaniem pomysłodawczynie szczepienia powinny być nieodpłatne, bo tylko w ten sposób będą dostępne dla wszystkich. – Wiedziałam, że muszę zrobić wszystko, aby przekonać samorządy, że szczepionka jest narzędziem, które uchroni w przyszłości nasze nastolatki przed rakiem szyjki macicy. Dużo czytałam o tej szczepionce, którą wcześniej wprowadzono w USA i części krajów europejskich (m.in. w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Danii, Włoszech, Słowacji, Irlandii, Grecji, Rumunii, Hiszpanii). Pod względem statystyk zachorowalności i umieralności z powodu tej choroby zajmujemy niechwalębne, czołowe miejsce wśród krajów Unii Europejskiej. Zważywszy, że w 2008 r. profesor Harald zur Hausen otrzymał Nagrodę Nobla w medycynie i fizjologii za odkrycie wirusa brodawczaka ludzkiego (HPV), wywołującego raka szyjki macicy, nie widzę więc powodu, aby nie dać szansy młodym kobietom na przyszłe zdrowe życie, dając im w posagu szczepionkę – wspomina Mariola Kośmider.

W pierwszych dniach stycznia tego roku do zaszczepionych polkowiczank dołączyło prawie 200 gimnazjalistek z pozostałych gmin Związku Gmin Zagłębia Miedziowego. Dyrektor Kośmider przekonywała Zarząd Związku, że troska o zdrowie



Różowa kampania w Radwanicach z wójt Sabiną Zawis, pielęgniarką Magdaleną Szaflik-Kowalik, dyrektor PCUZ w Polkowicach Mariolą Kośmider oraz lekarzem Mariuszem Piskórzem.



Dziewczęta z Gaworzyc z pediatrą Katarzyną Lewicką oraz pielęgniarkami Teresą Jaskot i Ewą Tołoczko.

Corocznie na raka szyjki macicy zapada na świecie pół miliona, a w Polsce ponad 3600 kobiet. Corocznie z powodu tej choroby umiera w naszym kraju ok. 1600 pań, mimo iż nowotwór należy do tych nielicznych, których wykrycie w początkowym stadium gwarantuje całkowite wyleczenie.



W Grębocicach do zdjęcia z uczennicami stanęli wójt Roman Jabłoński oraz dyrektor gimnazjum Roman Rutkowski.



Gimnazjalistki z Jerzmanowej z wójtem Lesławem Golbą.

kobiet powinna być szczególna, bo to kobiety rodzą i wychowują dzieci, a zatem budują następne pokolenia. Emilian Stańczyszyn, prezes ZGZM, przy akceptacji wszystkich władarzy zrzeszonych gmin, bez wahania „kupił” pomysł wdrożenia programu bezpłatnych szczepień przeciwko wirusowi HPV, którym objęto gimnazjalistki z Przemkowa, Gaworzyc, Radwanic, Grębocic, Jerzmanowej i Pęcławia. W efekcie pierwszą dawką zaszczepiono całą populację uczennic z klas trzecich. ZGZM na ten cel przeznaczył prawie 200 tys. zł. Szczepienia w poszczególnych gminach poprzedzone były kampanią edukacyjną, którą objęci zostali rodzice, nauczyciele a przede wszystkim dziewczynki i chłopcy z gimnazjów. Spotkania przebiegały w bardzo miłej atmosferze, w ich trakcie rodzice zadawali wiele pytań zarówno dotyczących okoliczności zakażenia wirusem HPV, samej szczepionki jak i procesu szczepienia. Dziewczęta i chłopcy podczas wykładów niezwykle dojrzałe podeszli do tematu, poruszali kwestie, które do niedawna były tematami tabu. To bardzo dobrze, że młodzież poważnie traktuje swoje zdrowie i odpowiedzialnie podchodzi do dorosłego życia związanego z inicjacją seksualną. 11, 12 i 13 stycznia br. we wszystkich gimnazjach ZGZM zaroilo się od różowych parasoli, które zostały symbolem kampanii „Chronię życie przed rakiem”. W tych dniach lekarze i pielęgniarki z polkowskiej przychodni przeprowadzili badania i pierwsze szczepienia. Odnotowano bardzo wysoką frekwencję: ponad 95 % rodziców wyraziło zgodę na zaszczepienie swoich córek. Dziewczynki, które nie zostały zaszczepione, będą mogły w najbliższym czasie poddać się temu zabiegowi w Polkowicach.

W trakcie szczepień Mariola Kośmider namawiała uczennice do zaangażowania się w kampanię środowiskowe przeciwko rakowi szyjki macicy. O pomysłach na kampanię opowiadała również ambasadorka polkowskiej akcji – zaszczepiona w ubiegłym roku Klaudia Jatczak z Gimnazjum nr 1 w Polkowicach. Przed uczennicami klas trzecich jeszcze dwa cykle szczepień, które w efekcie – jeszcze przed wakacjami – dadzą pełną odporność przed wirusem. Ale już w marcu, kolejne dziewczęta, tym razem uczennice klas drugich, otrzymają szczepionkę przeciwko wirusowi wywołującemu raka szyjki macicy. – *Bardzo się cieszę, że wśród poznanych gimnazjalistów dojrzałam wiele osób, które będą angażować się w lokalne działania na rzecz profilaktyki i zdrowego stylu życia – powiedziała inicjatorka akcji – W Polkowicach to właśnie młodzież kreuje takie zachowania. Bardzo istotne jest, że w kampanię włączyli się burmistrzowie i wójtowie z poszczególnych gmin, którzy uczestniczyli w spotkaniach z rodzicami i nauczycielami a także wspierali nastolatki w trakcie szczepień. Dziękuję serdecznie Pani Wójt Sabinie Zawis, Wójtowi Romanowi Kowalskiemu, Burmistrzowi Stanisławowi Pępkowskiemu, Wójtowi Lesławowi Golbie, Wójtowi Arturowi Jurkowskiemu, Wójtowi Jackowi Szważykowi. Dziękuję również dyrektorom szkół, w których odbywały się spotkania edukacyjne i szczepienia a także nauczycielom i pielęgniarkom szkolnym za wszelką pomoc w realizacji programu szczepień.*



W Białolece kampanię wsparli m.in. wójt gminy Pęcław Artur Jurkowski oraz dyrektor gimnazjum Bogdan Sołtyszewski.



Gimnazjalistki z Przemkowa z burmistrzem Stanisławem Pępkowskim.



PCUZ-ZOZ S.A w Polkowicach
ul. Kominka 7
www.pcuz.pl
tel. 76 74-60-800
Punkt szczepień: 76 74-60-855

Fachowo do zawodu

Już w lutym działające przy Zespole Szkół w Chocianowie Technikum Mechatroniczne wzbogaci się o drogie, specjalistyczne urządzenia i oprogramowanie. Będą to m.in. stanowiska do projektowania układów z pneumatyki i elektropneumatyki, stanowiska projektowania sieci przemysłowych takich jak: sieć AS-i, sieć PROFIBUS, stanowisko projektowania i sterowania napędami elektrycznymi, stanowiska do badania i testowania silników elektrycznych w urządzeniach i systemach mechatronicznych, stanowiska do programowania i użytkowania robotów typu manipulator: Robocell ER-4u, RobTRAIN, stanowiska audiowizualne do prezentacji, stanowiska do projektowania i automatyzacji procesów mechatronicznych firmy FESTO Didactic typu MPS, takie jak: dystrybucji elementów, pomiaru elementów, obróbki elementów, transportu i sortowania elementów.

Urządzenia zostaną zamontowane, zaopatrzone w oprogramowanie i uruchomione. A wszystko po to, by młodzi adepci zawodu mechatronika mogli w jak najlepszych warunkach uczyć się tego trudnego, nowoczesnego fachu.

Pieniądze na zakup i montaż tych nietypowych pomocy dydaktycznych pochodzą w głównej mierze z Unii Europejskiej. Chocianowskie Technikum jest beneficjentem projektu modernizacji kształcenia zawodowego na Dolnym Śląsku. A ten – w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – jest współfinansowany przez Europejski Fundusz Społeczny. Sprzęt, który trafi do Mechatronika” będzie wart ponad 520 tys. zł.

(red)



Nowoczesne pomoce to podstawa dobrego przygotowania zawodowego.

W Kurowicach punkt przedszkolny działa w nowym miejscu.

Maluchy na swoim

Już nie trzeba ściągać rysunków ze ścian, ani pakować dekoracji. Tak było jeszcze w grudniu ubiegłego roku, gdy przedszkolaki odbywały zajęcia w sali widowiskowej Wiejskiego Domu Kultury i gdzie popołudniami imprezy organizowali też dorośli. Od stycznia mają do dyspozycji - tylko dla siebie! – salę w wiejskiej świetlicy. Jest obszerna, słoneczna, można stąd wyjść na taras albo na kolorowy plac zabaw czy boisko. Wyposażenie wzbogacono o duże lustro do zajęć logopedycznych i tanecznych.

(red)



Nowa sala dla przedszkolaków pachnie świeżością i łśni nowością.

Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa

Gminny Ośrodek Kultury w Jerzmanowej zaprasza.

Propozycje na wolny czas

W styczniu w każdy czwartek w Kawiarni „Szlemik” odbywają się filmowe czwartki, czyli maratony nowości kinowych. Dla tych, którzy lubią pichcić od 22 stycznia ruszają cotygodniowe spotkania kulinarne pod hasłem „Gotuję, bo lubię”.

Organizatorzy z GOK-u i Gminnej Biblioteki Publicznej nie zapomnieli również o atrakcjach dla najmłodszych. Podczas ferii w wiejskich świetlicach i domach kultury dzieci mogły uczestniczyć w zajęciach integracyjnych, konkursach plastycznych, literackich, pomyślano także o wyjeździe do kina i na lodowisko. Na koniec ferii odbędzie się bal karnawałowy.

(M.S-L)



Do biblioteki po ciekawą książkę zawsze warto pójść.



Turniej brydża towarzyskiego oraz gier zręcznościowych

W dniu 28.02. o godzinie 18:00 w kawiarni „Szlemik” odbędzie się otwarty turniej gier zręcznościowych. Turniej w piłkarzyki oraz w darta.

W dniu 29 o godz 10:00 w kawiarni „Szlemik” odbędzie się otwarty turniej brydża towarzyskiego. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w zawodach.

(za www.gok.jerzmanowa.com.pl)

Fot. Archiwum Gminy Jerzmanowa



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



DOLNY
ŚLĄSK

EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Nauczają w zależności od potrzeb

Spore wsparcie otrzymują uczniowie jerzmanowskich podstawówek, uczestnicząc w projekcie pn. „Indywidualizacja procesów nauczania i wychowania uczniów klas I-III Szkół podstawowych Gminy Jerzmanowa”. W ramach projektu 106 uczniów (53 ze Szkoły Podstawowej w Jerzmanowej i 53 ze Szkoły Podstawowej w Jaczowie) bierze udział w zajęciach wyrównawczych w czytaniu i pisaniu, zajęciach wyrównawczych z matematyki, zajęciach socjoterapeutycznych i logope-

dycznych oraz w gimnastyce korekcyjnej. Projekt skierowany jest zarówno do dzieci z trudnościami edukacyjnymi i wychowawczymi, jak i do dzieci wybitnych, którym program szkolnego nauczania nie zaspokaja ich potrzeb i zainteresowań. Na ten cel Gmina Jerzmanowa pozyskała środki z UE w ramach Operacyjnego Programu Kapitał Ludzki w Działaniu 9.1 i Poddziałaniu 9.1.2. Projekt o charakterze systemowym rozpoczął się 1 września 2011 r. i trwać będzie do 29 czerwca 2012 r.

Budżet projektu, wynoszący ponad 64 tys. 500 zł przeznaczony zostanie w znacznej części na wynagrodzenia dla nauczycieli specjalistów prowadzących zajęcia. Dla wzbogacenia zajęć zakupiono pomoce dydaktyczne, komputer wraz z drukarką, które przekazano do szkół. Uczniowie otrzymali także pakiety podstawowych materiałów piśmienniczych. Projekt finansowany jest w 85% ze środków UE i w 15% z budżetu państwa.

Wojskowi wręczyli medale mieszkańcom gminy Grębocice.

Odznaczeni za obronność

Jak co roku, minister obrony narodowej, przyznał szczególne wyróżnienia rodzicom, którzy wychowali co najmniej troje dzieci na wzorowych i ofiarnych żołnierzy. Wśród odznaczonych srebrnymi medalami „Za zasługi dla obronności kraju” byli również mieszkańcy gminy Grębocice: Natalia Adamowicz, Krystyna i Władysław Fijałkowscy, Maria Kurek, Bożena i Roman Ruta, Feliksa Sieńskowska oraz Waleria Stelmach-Kłaskała. Uroczystość wręczenia odznaczeń odbywała się 9 stycznia w Grębocickim Centrum Kultury, a dekoracji – w imieniu szefa resortu – dokonali szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego we Wrocławiu płk Waldemar Bartłomiejczak i komendant

Wojskowej Komendy Uzuppełnień w Głogowie ppłk Piotr Mielniczuk. Wojskowi uhonorowali także gospodarza spotkania, wójta gminy. Roman Jabłoński został wyróżniony za wsparcie Wku w promowaniu Narodowych Sił Rezerwowych na szczeblu gminy.

Wśród zaproszonych i uhonorowanych gości był również żołnierz, którego już okrzyknięto „lokalnym bohaterem”. To starszy chorąży Andrzej Pipiorski z Grębocic, uczestnik misji na Bliskim Wschodzie. 9 stycznia odznaczony medalem „Gwiazda Iraku” oraz medalem „Gwiazda Afganistanu”.

(M.S-L)



Grębocicki bohater, Andrzej Pipiorski.

Wiktorcia już na dysku

Uczennica Szkoły Podstawowej w Grębocicach Wiktorcia Wróbel wzięła udział w sesji nagraniowej. Płyta, nagrana w profesjonalnym studiu, to nagroda za występ w eliminacjach Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie. Sesja, podczas której Wiktorię wspierały nauczycielka muzyki Anna Matijczak oraz mama, Dorota Wróbel, odbyła się 12 stycznia w Centrum Kultury Agora we Wrocławiu i trwała dwie godziny. Piękny początek roku, gratulujemy!

(red)

Mniam!

Dziesięć kół gospodyń wiejskich wzięło udział w tegorocznym Pokazie Stół Bożonarodzeniowych. W Gminnym Centrum Kultury w Grębocicach można było nie tylko podziwiać świąteczne ozdoby i posmakować potrawy, ale również pospiewać kolędy. Kulinarnej pokusie nie oparł się także wójt gminy. Pokaz udał się dzięki zaangażowaniu pań z Grębocic, Retkowa, Starej Rzeki, Grodziszczka, Bucza, Proszyc, Kwielic, Obiszowa, Rzeczycy, Trzęsowa oraz Klubu Seniora w Krzydłowie.

(red)



Żołnierze i odznaczeni za zasługi dla polskiego wojska cywile.

Od tego roku ruch samochodowy będzie omijał sanktuarium w Grodowcu.

Otworzyli nową obwodnicę

Ma ponad dwa kilometry długości i rondo, dochodzi do wsi, ale mija ją i zabytkowy kościół. Wójt gminy Grębocice z zadowoleniem otwierał nową trasę: to efekt rozmów z władzami powiatu i współpracy z Polską Miedzią.

– Dziś mamy wspaniałą drogę powiatową – powiedział wójt Roman Jabłoński. – To ważna inwestycja dla nas wszystkich.

Ważna przede wszystkim dla mieszkańców wsi, którzy wreszcie przestaną być narażeni na niedogodności, związane z ruchem ciężkich samochodów, w tym ciężarówek wiozących materiały do budowanych szybów górniczych. Obwodnica będzie również chronić sanktuarium maryjne w Grodowcu - po wcześniejszym wzmocnieniu wzgórza przed podziemnymi wstrząsami.

– Chcieliśmy ochronić to miejsce, które przecież jest perełką naszego powiatu – przyznał starosta Marek Tramś.



– Przejezdne drogi, nowoczesne trasy wylotowe, bezpieczne wiadukty i obwodnice - to marzenia wszystkich kierowców, w powiecie polkowicki tak jest – dodał wicestarosta Kamil Ciupak.

Nowa droga kosztowała blisko 5,5 mln zł.

–Trzy i pół miliona na ten cel wydał powiat, resztę dołożyła Gmina Grębocice i KGHM – poinformował wicestarosta.

(red)



Stoły zdobiły wigilijne potrawy, wypieki i inne smakołyki.

W tym roku powiat polkowicki na inwestycje wyda 10 mln zł.

Budżet uchwalony

Samorządowcy w powiecie zgodnie oceniają tegoroczny budżet jako stabilny. Dochody powiatu określa kwota 43 mln, wydatki 44 mln zł. Deficyt zostanie pokryty m.in. z nadwyżek oraz kredytów z poprzednich lat. Niewykluczone, że w ciągu roku wpływy do powiatowej kasy także wzrosną.

– Uważam, że jest to budżet, który spełnia wymogi nowoczesnego

zarządzania finansami samorządowymi: zabezpieczono środki na zadania statutowe, a na inwestycyjne przeznaczono ok. 20 proc. wydatków ogółem – stwierdził radny Henryk Czekajło. – Poza tym, zarząd wygospodarował środki na pokrycie deficytu w kwocie 10 tys. 630 zł, nie zaciągając kredytów. Obniżono roczny dochód ale jednocześnie dzięki swojej gospodarności, zarząd ma do dyspozycji oszczędności z

lat ubiegłych. – powiedział nam radny Henryk Czekajło.

Wśród planowanych na ten rok inwestycji przewiduje się dokończenie budowy centrum administracyjnego, remonty powiatowych placówek oraz remonty i budowa dróg.

(red)



Przewodniczący Rady Tadeusz Kowalski zapewniał, że dyskusje nad projektem budżetu w komisjach przebiegały spokojnie.

Dobry samorząd

W Ogólnopolskim Rankingu Powiatów i Gmin za 2011 rok powiat polkowicki uplasował się na trzecim miejscu w województwie dolnośląskim. Konkurs jest organizowany przez Związek Powiatów Polskich, a uczestnictwo w nim jest bezpłatne i dobrowolne. Samorządy są oceniane przez ekspertów na bieżąco przez cały rok w trybie on-line, pod uwagę bierze się działania niemal z każdej dziedziny funkcjonowania gmin i powiatów. Zwycięzca otrzymuje tytuł „Dobry Polski Samorząd”.

Wsparli hospicjum

Powiatowi radni przychylnie odnieśli się do prośby władz powiatu głogowskiego oraz dyrekcji ZOZ i postanowili wesprzeć finansowo powstające w Głogowie hospicjum. Na ten cel na ostatniej sesji przeznaczono 70 tys. zł. To nie pierwsza pomoc dla głogowskiego szpitala: w 2009 r. powiat polkowicki przeznaczył 50 tys. na remont oddziału pediatrycznego.

(red)



Więści ze Związku Powiatów Polskich

Polska jest powiatowa



My w powiatach o tym pamiętamy – Marek Trams

– Mówi się, że ciału bliższa jest koszula, niż płaszcz. Na tej samej zasadzie, to powiat jest bliżej mieszkańców niż państwo.

Piecza zastępcza, sądy rejonowe, subwencja oświatowa, apteki i holowanie pojazdów, to najważniejsze tematy dyskusji podczas posiedzenia zarządu Związku Powiatów Polskich, które odbyło się 16 i 17 stycznia w Poznaniu.

W Ministerstwie Sprawiedliwości prowadzone są prace reformujące strukturę organizacyjną sądownictwa powszechnego. Planuje się zniesienie sądów rejonowych o obsadzie do 14 sędziów. W ostatnich tygodniach wiele samorządów powiatowych protestowało przeciwko projektowi reorganizacji systemu sądownictwa w Polsce i likwidacji 115 małych sądów rejonowych. Niektóre powiaty obawiają się bowiem, że reforma ta poróżni samorządy powiatowe – wzmocni powiaty, gdzie będą sądy rejonowe, a osłabi pozycję tych, gdzie funkcjonować będą oddziały zamiejscowe. Związek Po-

wiatów Polskich sprzeciwił się stanowczo likwidacji niektórych wydziałów ksiąg wieczystych w miejscowościach będących siedzibami powiatów.

– Jeżeli planowane zmiany są sposobem usprawnienia pracy sądów i zwiększenia ich skuteczności, to my tylko będziemy obserwować działania ministerstwa sprawiedliwości – powiedział Marek Trams Prezes ZPP. – Ale cały czas nie wiemy, czy nie odbędzie się to z pogwałceniem lokalnych uwarunkowań i z przerzuceniem kosztów tej „racjonalnej” zmiany na obywateli. Chodzi mi tu przede wszystkim o dostęp do ksiąg wieczystych. Na zapowiedziane jeszcze w tym miesiącu spotkanie z ministrem sprawiedliwości Jarosławem Gowinem przygotujemy również swoją propozycję reformy struktur sądownictwa.

Jedną z propozycji starostów polegała na tym, aby – wzorując się na Wielkiej Brytanii – w każdym województwie utworzyć jeden sąd rejonowy oraz jego oddziały zamiejscowe w każdym powiecie.

Program zarządu ZPP był bardzo bogaty. Gość obrad, prof. Jerzy Stępień, współtwórca reformy samorządowej, sędzia, były Prezes Trybunału Konstytucyjnego podkreślał historyczną rolę powiatów.

– Polska nie jest ani gminna, ani wojewódzka, Polska jest powiatowa – mówił. – Historycznie, najstarsza polska struktura terytorialna i wspólnota obywa-

teli wymaga dziś wzmocnienia i dowartościowania. Także poprzez powierzenie powiatom dodatkowych kompetencji oraz dodatkowych źródeł finansowania.

Zarząd ZPP opowiedział się jednoznacznie za zespoleniem inspekcji sanitarnej z samorządem powiatowym. W kwestii nowelizacji prawa farmaceutycznego, w części dotyczącej zadań powiatu zaproponowano, aby zadanie zapewnienia mieszkańcom dostępności świadczeń również w porze nocnej oraz w niedzielę i święta, przekazać do wykonywania samorządowi aptekarskiemu.

Podczas posiedzenia zarząd ZPP stanowczo sprzeciwił się likwidacji rezer-

wy subwencji oświatowej i przekonywał do utrzymania jej w wysokości co najmniej 0,4 proc. Wyraził też swoją dezaprobatę dla pomysłu wprowadzenia obowiązkowych ubezpieczeń podmiotów leczniczych, co może generować wysokie koszty.

Nowelizacja w dniu 4 września 2010 r. ustawy Prawo o ruchu drogowym wprowadziła przepadek na rzecz powiatu pojazdów usuniętych z drogi, a nieodebranych w terminie przez właścicieli. Starostowie podkreślali, że trzeba zmienić obowiązujące zapisy, ponieważ generują one liczne problemy praktyczne i prawne.

(mm)



Współtwórca reformy samorządowej prof. Jerzy Stępień był gościem pierwszego w tym roku posiedzenia zarządu Związku Powiatów Polskich.

Fot. Archiwum ZPP

Nowa Kuźnia ponownie została liderem inicjatyw społecznych w powiecie.

Nie czekają, sami robią

Siedziby Ochotniczej Straży Pożarnej i świetlicy wiejskiej we wsi Nowa Kuźnia (w gm. Radwanice) przeszły remont i dziś w niczym nie przypominają obiektów sprzed dwóch lat. Najpierw budynki ocieplono, wymieniono okna i odnowiono elewację na zewnątrz, w ubiegłym roku zaś odnowiono posadzki, pomalowano ściany, wymieniono instalację elektryczną i drzwi, a w jednej z sal w świetlicy wstawiono kominek. Cała ta zmiana jest zasługą mieszkańców Nowej Kuźni, dziełem ich zapału i społecznej pracy. Efekty tego zaangażowania przyniosły sołectwu drugie z rzędu zwycięstwo w powiatowym konkursie „Na najlepszą inicjatywę społeczną służącą podniesieniu estetyki wsi Powiatu Polkowickiego”.

– W naszej wsi mieszka dużo osób starszych, więc ta nagroda to zasługa przede wszystkim naszych strażaków

– przyznał sołtys Nowej Kuźni Paweł Kiełb.

W nagrodę mieszkańcy otrzymali 5000 złotych – przeznaczą je na wydatki przy kolejnych pracach remontowych w tym roku. Już wiadomo, że trzeba wymienić okna jeszcze w dużej sali świetlicy. Podobnie, zresztą, postąpią inni laureaci konkursu. Drugie miejsce i 4 tys. zł przypadły społeczności Mieszkowa w gm. Gaworzyce, a trzecie (3 tys. zł) – sołectwu Michałów w gm. Chocianów. Kolejne miejsca zajęły: Karpie, Łagoszów Wielki i Grabik.

– Do udziału w konkursie zgłosiło się 27 sołectw. Wszystkim laureatom i wyróżnionym powiat przekazał czeki na łączną kwotę 45 tysięcy złotych – poinformował Kamil Ciupak przewodniczący komisji konkursowej. – Cieszy mnie fakt, że wiele podejmowanych inicjatyw



Fot. Archiwum Starostwa Powiatowego w Polkowicach.

Efektom pracy mieszkańców Michałowa jest odbudowany od podstaw teren rekreacyjny.



Prace w Nowej Kuźni.

w znaczny sposób zmieniło wizerunek naszych wsi. W dzisiejszych czasach trudno zachęcić mieszkańców do wspólnych działań społecznych. Powołany przez radnych I kadencji konkurs jest odzwierciedleniem tego, czym jest demokracja lokalna – powiedział podczas uroczystości wręczenia nagród przewodniczący rady powiatu Tadeusz Kowalski i dodał – Wyremontowane świetlice, remizy OSP, wybudowane boiska, place zabaw, nie tylko poprawiają na trwałe wizerunek otoczenia, a tym samym powiatu, ale również integrują mieszkań-

ców, za co pragnę podziękować sołtysom, radom sołeckim i mieszkańcom.

– Przez dwanaście edycji konkursu zgłoszonych zostało prawie 200 inicjatyw, a na nagrody dla laureatów przeznaczono blisko 280 tysięcy złotych – podsumował wicestarosta Kamil Ciupak.

Ideę samego konkursu również doceniono. Za jego organizację Powiat Polkowicki otrzymał tytuł „Samorządowy Lider Zarządzania”.

(M.S-L)



Wręczenie nagród podczas grudniowej, uroczystej sesji Rady Powiatu. Wszystkim laureatom i wyróżnionym powiat przekazał czeki na łączną kwotę 45 tys. zł.



W Mieszkowie powstał plac zabaw i odnowiono przystanki autobusowe.



Od kilku tygodni w szkołach, urzędach, a także innych instytucjach podległych polkowickiemu ratuszowi funkcjonują czujniki, które na bieżąco monitorują zużycie energii elektrycznej, wody oraz ciepła. – Chodzi o to, by zoptymalizować zużycie mediów – mówi Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic.

Oszczędzanie z ekranu

Kryzys odciska swoje piętno także na bogatych Polkowicach, które muszą poszukiwać oszczędności. Jednym z działań mających sprawić, że w gminnej kasie zostanie więcej pieniędzy jest wprowadzenie systemu mającego za zadania monitorowanie zużycia mediów w jednostkach podległych gminie.

– Zainstalowaliśmy czujniki, które mierzą pobór energii elektrycznej, wody oraz ciepła. Te dane wpływają do urzędu, gdzie są na bieżąco analizowane. Robimy to po to, aby maksymalnie zoptymalizować zapotrzebowanie na media poszczególnych jednostek, a także wprowadzić niezbędne oszczędności – tłumaczy burmistrz Wabik.

Urządzenia zamontowane we wszystkich jednostkach wraz z odpowiednim oprogramowaniem kosztowały 200 tysięcy złotych. Wydatek ma się zwrócić już wkrótce.

– System pozwala na wychwycenie nadmiernego zużycia mediów w określonych okresu czasu, na przykład wieczorami. Bez niego nie jest to możliwe – tłumaczy burmistrz.

Rzeczywiście wcześniej przechadzając się po Polkowicach zdarzało nam się widzieć świecące się w dzień światła w polkowickich szkołach. Teraz tego typu sytuacje mają zniknąć, co powinno doprowadzić do obniżenia kosztów zużycia mediów.

Co ciekawe, od niedawna także mieszkańcy Polkowic mogą śledzić dane na specjalnym monitorze ustawionym w ratuszu. Jest to możliwe dzięki temu, że na licznikach badających pobór mediów zainstalowano urządzenia, które bezprzewodowo przesyłają dane do serwera. Te zaś są wyświetlane na monitorach w formie wykresów oraz zestawień. Jeden z takich monitorów znajduje się w holu



Zużycie mediów można obserwować na bieżąco w Urzędzie Gminy.

polkowickiego Ratusza. Zatem każdy mieszkaniec przychodząc do magistratu może zobaczyć, ile wody, czy też prądu zużyto w poszczególnych miesiącach we wszystkich jednostkach podległych gminie Polkowice.

Wprowadzenie systemu rejestrującego zużycie mediów to nie pierwsze działanie, które celem jest wprowadzenie oszczędności wynikających z tytułu optymalizowania zużycia mediów. Przypominamy, że gmina zaoszczędzi także w 2012 roku 150 tysięcy złotych dzięki wspólnym z innymi jednostkami samorządu terytorialnego zakupom energii elektrycznej.

– Wyliczenia te oparto na stawce za 1kWh, która, według naszych obliczeń jest średnio o 9 groszy niższa niż w roku ubiegłym. Obliczając poziom zużycia

energii w 2010 roku, mniej więcej takich oszczędności można się spodziewać w 2012 roku – mówi Beata Więckowska-Wańczyk z Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Gminy Polkowice.

Gmina Polkowice od lat stawia czoła rosnącym cenom energii. Oszczędności dokonano także już poprzez inwestycje w oprawy energooszczędne oraz sodowe i metahalogenowe nowej generacji. Obecnie zaledwie 30 proc. drogowego oświetlenia to lampy oświetleniowe starej generacji. Według planów inwestycyjnych, również te zostaną wymienione na nowocześniejsze, o mniejszym zużyciu energii.

Konrad Kaptur



Wspomnienia ocalone od zapomnienia

W książce można przeczytać między innymi wspomnienia Stanisława Sobczaka

Pod koniec marca ubiegłego roku rozstrzygnięto konkurs na wspomnienia o Polkowicach, który zorganizowały Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna oraz gmina Polkowice. Obecnie uczelnia wydała książkę zawierającą owe wspomnienia. Jej tytuł to „Polkowice w mojej pamięci”.

W publikacji znajduje się dziewięć prac wyróżnionych w konkursie. Ogółem komisja oceniała ich 17. Nie wszystkie spełniały wymogi formalne określone w regulaminie.

Na czele jury stał profesor Marian Wolański, rektor DWSPiT. Ostatecznie zdecydowano, że żadna z prac nie zasługuje na pierwszą nagrodę, którą było 10 tysięcy złotych. Drugą – 5 tysięcy złotych – otrzymał Stanisław Sobczak, a trzecią – Szymon Modzelan, który otrzymał 3 tysiące złotych. Przyznano także siedem wyróżnień, po tysiąc złotych każde. Te przypadły w udziale Gerdowi Beisertowi, Wandzie Cichosz, Barbarze Michalewicz, Iwonie Oleksy, Wiesławie Podruckiej, Czesławowi Wdowczyk oraz Reinhardowi Winter. – Poziom prac był dość wysoki. Nie były to publikacje o charakterze naukowym, ale też nie o to w tym konkursie chodziło. Podstawowym celem było zdobycie relacji historycznych auten-

tycznych uczestników dawnych wydarzeń – mówi nam rektor Wolański.

Uroczyste wręczenie nagród konkursowych miało miejsce 29 marca w DWSPiT w Polkowicach. Nagrody laureatom przewodniczący jury profesor Wolański wręczał w towarzystwie burmistrza Polkowic Wiesława Wabik, który objął honorowy patronat nad konkursem, a także Emilianą Stańczyszyną, przewodniczącą Związku Gmin Zagłębia Miedziowego. – Jestem bardzo zadowolony, że dzięki konkursowi udało nam się zyskać wiele wartościowych prac historycznych. Dzięki temu polkowiczanie będą mieli dostęp do unikatowych wspomnień, co na pewno wzbogaci wiedzę mieszkańców o historii ich miasta – mówił podczas uroczystego przekazania nagród burmistrz Wabik. Autor pracy, która zyskała największe uznanie w oczach jurorów przyznał, że nie spodziewał się tego, że tak się stanie. – Gdyby nie Małgosia Balicka i Grzegorz

Kardyś z Towarzystwa Ziemi Polkowickiej to nigdy nie tylko nie wysłałbym mojej pracy, ale nawet bym jej nie napisał. Ich upór sprawił, że się zmobilizowałem. Pisałem najpierw na brudno, a potem przepisywałem na maszynie. Robiłem to w wolnych chwilach. W sumie około miesiąca. Nie liczyłem na żadną nagrodę. Chodziło mi bardziej o to, by ocalić moje wspomnienia związane z Polkowicami od zapomnienia – przyznaje Stanisław Sobczak.

Zdaniem profesora Wolańskiego zebrane w książce relacje stanowią znakomite uzupełnienie powojennych dziejów Polkowic. – To są relacje z wydarzeń zapamiętanych przez autorów, ale z ich przeżyciami osobistymi. W tle pojawia się oczywiście miasto Polkowice. Jest sporo informacji o mieście, jego społeczności, polityce i innych dziedzinach – podkreśla rektor DWSPiT.

Konrad Kaptur

Na dwa tygodnie zimowego wypoczynku instytucje oraz stowarzyszenia działające na terenie Polkowic przygotowały atrakcyjne propozycje. Dzięki nim nikt spośród tych, którzy zostali w mieście nie może narzekać na nudę.

Bardzo ciekawe ferie w Polkowicach

Od kilku dni dzieci z polkowickich szkół korzystają z uroków czasu wolnego. Część z nich wyjechała na zimowiska do różnych miejsc w Polsce, a także poza jej granice. Spora część została jednak w mieście. Ci, którzy to zrobili, z pewnością nie żałują, bo podczas tegorocznych ferii paleta zajęć, w których można wziąć udział jest na tyle bogata, że każdy znajdzie coś dla siebie.

Polkowickie Centrum Animacji, które niejako z definicji zobligowane jest do tego, by zorganizować czas wolny dzieciom podczas ferii, przygotowało blok zajęć pod wspólnym hasłem „Akademia Dobrego Humoru”. Tam dzieci mogły między innymi zaprezentować swoje talenty na scenie w kinie, a także wziąć udział w warsztatach filmowych, ceramicznych, a także w karaoke.



Tak młode plastyczne talenty rozwijają swoje umiejętności.



Zajęcia sprawnościowe zawsze dostarczają wiele frajdy.

– Tworząc naszą ofertę na ferie staraliśmy się, aby każde dziecko znalazło jakieś ciekawe propozycje dla siebie. Frekwencja jest spora, więc chyba się udało – mówi nam Justyna Gleba-Kajak, kierownik Ośrodka Kultury.

Miejscem, w którym podczas ferii również można miło i przyjemnie spędzić czas jest Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna. Tam codziennie, w godzinach rannych bibliotekarki przygotowują różnorodne gry i zabawy, oczywiście tematycznie powiązane z książkami.

Ośrodek Pomocy Społecznej z kolei organizuje podczas ferii cykl zajęć, w ramach których odbywają się zawody strzeleckie, sportowe, a także szereg innych. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się pokazy służb mundurowych, które dysponują sprzętem robiącym spore wrażenie na dzieciach. Policjanci, strażnicy miejscy, strażacy za każdym razem chętnie włączają się w organizację feryjnego wypoczynku.

– Jesteśmy zobowiązani do tego, aby podejmować działania mające na celu

jak popularyzowanie wiedzy na temat bezpieczeństwa. Robimy to podczas ferii, ale także przez cały rok, biorąc udział w różnego rodzaju akcjach informacyjnych zarówno na terenie naszej gminy, jak i powiatu polkowickiego – podkreśla Grzegorz Kasperek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Polkowicach.

Choć ferie to czas wypoczynku od szkolnych murów, to trzeba pamiętać, że w tychże murach także organizowane są zajęcia sportowo-artystyczne, na które uczniowie przychodzą bardzo chętnie. Poza ofertą przygotowaną przez różnorodne instytucje oraz stowarzyszenia działające na terenie naszej gminy dzieci mogą także korzystać z Aquaparku, lodowiska, a także boisk sportowych. Spektrum możliwości spędzenia czasu wolnego jest na tyle duże, że z pewnością nikt się nie nudzi.

Konrad Kaptur

Harcerze z Hufca ZHP w Polkowicach przygotowują nie lada atrakcję dla wszystkich spragnionych kontaktu z naturą. Już 4 lutego odbędzie się Przygodowy Rajd „Polkowickie Piesze Wyzwanie”.

Podejmij wyzwanie, warto

– Trwająca około trzech i pół godziny pełna atrakcji przygoda polegająca na wykonaniu kilku ciekawych zadań, a także przemieszczaniu się pieszo po lasach okalających nasze miasto. Każdy z uczestników będzie musiał pokonać w sumie około 14 kilometrów. Na trasie wyznaczaliśmy pięć punktów kontrolnych, w których trzeba będzie się zameldować, a także wykonać przygotowane wcześniej

zadania. Wszystkich nie zdradzę, ale powiem, że jednym z nich będzie wyszukiwanie za pomocą wykrywacza metalowych przedmiotów ukrytych w ziemi – mówi nam Kamil Marków z Hufca ZHP w Polkowicach, jeden z organizatorów rajdu.

Na trasę wyruszą zespoły składające się z minimum trzech a maksimum sześciu osób. Każdy z uczestników musi mieć ukończone 15 lat, a przynajmniej jedna osoba ma być pełnoletnia. Chęć

uczestniczenia w rajdzie należy zgłaszać do 25 stycznia za pośrednictwem strony internetowej polkowickiepw.blogspot.com. Stąd można pobrać formularz zgłoszeniowy. Póki co, zarejestrowało się kilkunastu chętnych do podjęcia wyzwania.

Wyjście w teren zaplanowane jest 4 lutego na godzinę 8.30. Drużyny będą startować w odstępach czasowych. Każda zostanie wyposażona w mapę. W punktach kontrolnych na uczestników będą czekać organizatorzy, pod których okiem trzeba będzie wykonywać określone zadania. Za każde z nich jurorzy przyznają odpowiednią liczbę punktów. W zależności od prędkości wykonania, a także dokładności będzie można otrzymać od jednego do pięciu punktów. Po dotarciu do mety punkty zostaną zsumowane, a ta

z drużyn, która będzie miała ich najwięcej zwycięży.

– W naszej zabawie nie to jest najważniejsze. Chodzi przede wszystkim o fajną zabawę na świeżym powietrzu, upowszechnianie kultury fizycznej, sprawdzenie umiejętności posługiwania się mapą, a także integrację i wymianę doświadczeń. Wszystkich chętnych do udziału w naszej zabawie serdecznie zapraszam – kończy Kamil Marków.

Przypominamy jeszcze raz, pierwsza edycja Przygodowego Rajdu „Polkowickie Piesze Wyzwanie” odbędzie się 4 lutego. Zapisy przyjmowane są do 25 stycznia.

Konrad Kaptur

W sali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Polkowicach odbył się Finał Gimnazjady Dolnośląskiej w koszykówce dziewcząt. Gospodynie z Gimnazjum nr 1 im Jana Pawła II były mało gościnne i zakończyły turniej zwycięsko.

Zwycięskie koszykarki z Gimnazjum nr 1

Poza miejscową drużyną prowadzoną przez trenera Sebastiana Rudnickiego w turnieju wzięły także udział zespoły Gimnazjum nr 18 z Wrocławia, Gimnazjum nr 1 ze Zgorzelca oraz Gimnazjum z Boguszowa Górców. W finałowej potyczce na przeciwko siebie stanęły zespoły z Polkowic oraz Zgorzelca. Mecz był bardzo zacięty, a losy wygranej ważyły się niemal do ostatniej syreny. Ostatecznie pojedynek zakończył się wygraną zespołu złożonego z zawodniczek MKS Polkowice oraz UKS Basket Polkowice 60:54. Dzięki zwycięstwu w tym turnieju podopieczne trenera Sebastiana Rudnickiego zapewniły sobie prawo reprezentowania Dolnego Śląska podczas Ogólnopolskiej Gimnazjady Młodzieży, która odbędzie się na przełomie maja oraz czerwca.

– Jesteśmy szczęśliwi, że udało nam się wygrać i zakwalifikować do wielkiego ogólnopolskiego finału. Tam damy z siebie wszystko i powalczymy o jak najlepszy wynik – deklaruje trener Rudnicki.

Reprezentacja Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Polkowicach wystąpiła w składzie – Jolanta Figas, Katarzyna Siewruk, Paulina Żukowska, Magdalena Pachura, Maria Rudzińska, Patrycja Maślanka, Kamila Ochędowska, Marika Jochańska, Barbara Szczepańska, Natalia Koszałko, Malwina Rybak, Alicja Siwek, Katarzyna Jastrzębska, Karolina Fiszer, Magdalena Maik, Anna Rochatyńska i Gabriela Reszczyńska.

(kor)



I BIEG WALENTYNKOWY

POLKOWICE
RYNEK 12 luty 2012 r.

ORGANIZATOR: Akademia Ruchu ACTIVE LIFE Polkowice



TERMIN I MIEJSCE:

12 luty 2012 r. (niedziela). Start godz. 16.30 Rynek Miejski
Biuro zawodów: ul. Rynek (obok sklepu CCC)

Zgłoszenia będą przyjmowane w dniu zawodów od godz. 15.30 do 16.15. Informacje pod nr tel. 500 176 802

PROGRAM IMPREZY:

godz. 16.30 – start do BIEGU DZIECI
godz. 17.00 – start do BIEGU GŁÓWNEGO
godz. 17.45 – ceremonie wręczenia nagród i upominków

Trasa biegu będzie zlokalizowana w okolicach Polkowickiego Rynku. W biegu mogą uczestniczyć wyłącznie pary

DŁUGOŚĆ TRASY:

- od 200 metrów do 400 metrów dla dzieci
- około 1000 metrów dla gimnazjalistów
- około 1500 metrów bieg główny

NAGRODY:

Dzieci i gimnazjaliści – nagrody niespodzianki (upominki)

Wszyscy pełnoletni uczestnicy, którzy ukończą bieg wezmą udział w losowaniu upominków – niespodzianek oraz

NAGRODY GŁÓWNEJ:

Weekend w PRADZE dla dwóch osób

Wycieczkę można zrealizować od kwietnia do czerwca. Termin do uzgodnienia w Biurze

Zagwarantowane: zwiedzanie + autokar + hotel

SPONSOR WYCIECZKI: BIURO PODRÓŻY AQUAWAKACJE

